

Warszawa, 19 stycznia 2018 r.

dr hab. Przemysław Drapała, prof. ALK
Katedra Prawa Cywilnego
Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani Magdaleny Anny Bławat pod tytułem „*Konwersja nieważnych czynności prawnych*”

Przedłożona rozprawa doktorska została poddana ocenie w oparciu o 5 następujących kryteriów: 1) zasadność wyboru tematu, 2) zastosowane metody badawcze, 3) kompozycja (budowa) rozprawy, 4) treść merytoryczna wraz wnioskami końcowymi oraz 5) tzw. stronę warsztatową. Niewątpliwie o tym, w jakim zakresie dana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego oraz przyczynia się do rozwoju nauki prawa decydują przede wszystkim jej walory merytoryczne oraz prawidłowy dobór i zastosowanie metod badawczych.

Temat podjęty przez Panią mgr Magdalenę Bławat należy wprowadzić do klasycznych zagadnień części ogólnej prawa cywilnego, lecz nie doczekał się dotąd całościowego opracowania monograficznego. Od wydania analizy K.Gandora (1963 r.) minęło ponad 50 lat, w ciągu których pojawiło się szereg nowych wypowiedzi judykatury i piśmiennictwa w zakresie kwalifikacji prawnej oraz zastosowania konwersji nieważnych czynności prawnych. W recenzowanej rozprawie nawiązano szczegółowo do dorobku innych cywilistów, którzy zagadnieniu konwersji poświęcili fragmenty swoich publikacji, w tym w szczególności Z. Radwańskiego, A.Szpunara, J.Preussner-Zamorskiej, R.Trzaskowskiego i M.Gutowskiego. Z niektórymi z tych wypowiedzi Autorka podjęła interesującą polemikę względnie poddała je krytycznej ocenie. Recenzowana rozprawa nie tyle zatem wypełnia, tak chętnie przez recenzentów przywoływaną „lukę” w piśmiennictwie, co stanowi w istocie pierwsze w polskiej nauce prawa cywilnego tak kompleksowe i dogłębne monograficzne opracowanie problematyki konwersji nieważnych czynności prawnych uwzględniające także perspektywę prawnoporównawczą. Z tych względów wybór tematu zasługuje na docenienie i pełną aprobatę.

Przyjęty w pracy cel badawczy (s. 6 -8) dotyczący określenia podstaw i natury prawnej konwersji nieważnych czynności w polskim systemie prawnym a w szczególności pytania o dopuszczalność ustalania przez sąd w ramach wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) tzw. hipotetycznej woli stron w związku ze stwierdzeniem lub w treści dokonanej czynności prawnej lub jej nieważności, należy uznać za sformułowany trafnie. Stanowi on nawiązanie do akceptowanych w obcych systemach prawnych koncepcji wykładni obiektywnej w celu uzupełnienia luk oraz wykładni zmierzających do utrzymania ważności dokonanej czynności prawnej, do których Autora w pracy się odwoływała. Tak ujęty problem badawczy, był podejmowany w polskim piśmiennictwie dotąd jedynie incydentalnie.

Wśród metod badawczych w najszerszym zakresie wykorzystana została metoda dogmatyczna obejmująca analizę językowo-logiczną relewantnych przepisów z uwzględnieniem wszystkich istotnych dla prowadzonych rozważań wypowiedzi polskiej doktryny i judykatury. Na podkreślenie zasługują szerokie odwołania do orzecznictwa, z uwzględnieniem w ramach analizy poszczególnych orzeczeń konkretnych stanów faktycznych i wyłonionych na ich tle problemów jurydycznych (przykłady s. 48, 51, 250 – 252), bez ograniczania się wyłącznie do tezy głównej danego judykatu. Zgodnie z deklaracjami zawartymi w początkowej części rozprawy (s. 9-14) Autorka wykorzystowała także analizę funkcjonalną w celu rozpoznania roli konwersji wśród innych instytucji prawa cywilnego, analizę systemową, dokonała oceny aksjologicznych podstaw konwersji z uwzględnieniem zasad autonomii woli oraz wolności działalności gospodarczej a odnosząc się do efektywności proponowanych rozwiązań nawiązała także do metod ekonomicznej analizy prawa. Wartość merytoryczną pracy podnoszą dogłębne rozważania prawnoporównawcze, które umiejętnie wykorzystano jako narzędzie pomocnicze dla analizy problemów konwersji prowadzonych przede wszystkim na gruncie prawa polskiego. Autorka w szerokim zakresie odwołała się do wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury systemów *common law*, wiodących kontynentalnych ustawodawstw do których zwykł nawiązywać polski ustawodawca (niemieckiego, francuskiego, austriackiego, szwajcarskiego) a także projektów unifikacji prawa cywilnego w UE. Docenić wypada nie tylko wkład pracy włożony w badania komparatystyczne, ale także umiejętność wykorzystania wyników tych badań w sposób, który nie przytłacza czytelnika deskryptywnymi sprawozdaniami o obcych rozwiązaniach normatywnych, lecz skupia się na przedstawieniu koncepcji teoretycznych i stanowisk prezentowanych w poszczególnych systemach prawnych istotnych dla rozważań nad konwersją w ujęciu polskiego kodeksu cywilnego.

Praca została podzielona na 6 rozdziałów. Rozdział I obejmuje zagadnienia wprowadzające, w tym określenie problemu i hipotezy badawczej, przyjętych metod analizy, zakresu i metodyki badań komparatystycznych oraz systematyki pracy. W rozdziale II Autorka przedstawiła założenia terminologiczne dotyczące pojęcia wykładni sensu stricto (interpretacji) i sensu largo, problematyki wykładni uzupełniającej a także wstępną definicję konwersji nieważnych czynności prawnych. Stosunkowo krótki kolejny rozdział odnosi się do przyjętych przez Autorkę dla dalszych rozważań założeń teoretycznych obejmujących zdefiniowanie: oświadczenia woli (przy uwzględnieniu teorii woli, teorii zaufania i niemieckiej *Geltungstheorie*) czynności prawnej (w tym zakresie nawiązano zwłaszcza do teorii czynności prawnych konwencjonalnych) a także wadliwości, bezskuteczności i nieważności czynności prawnych (w tym również czynności prawnych nieistniejących).

Rozdział IV obejmuje obszernie rozważania dotyczące koncepcji ujmujących konwersję jako metodę wykładni oświadczeń woli (koncepcji interpretacyjnych stworzonych przez Z.Radwańskiego a rozwiniętych przez M.Gutowskiego i R.Strugałę). Argumenty natury funkcjonalnej, wsparte argumentacją prawnoporównawczą skłaniają Autorkę do odrzucenia tych teorii (s. 213 - 214). W rozdziale V przedstawiono zostało autorskie ujęcie konwersji jako autonomicznej instytucji prawa cywilnego stanowiącej rodzaj funkcjonalnej wykładni normy sankcjonującej, dla której granice wyznacza zasada autonomii woli. Ostatni rozdział obejmują wnioski i główne tezy rozprawy. Przedstawiona kompozycja pracy, w której pierwsze rozdziały mają charakter przygotowawczy i wprowadzający natomiast główne rozważania dogmatyczne zawarte są w rozdziałach IV i V, nie rodzi zastrzeżeń. Wewnętrzna struktura dwóch głównych rozdziałów została ułożona w sposób przemyślany i uporządkowany. Konsekwencją takiej kompozycji pracy są dysproporcje w objętości poszczególnych rozdziałów, co w mojej opinii ma znaczenie drugorzędne.

Przechodząc do oceny treści rozprawy na wstępie podkreślenia wymaga wysoki poziom merytoryczny prowadzonego przez Autorkę wywodu, umiejętność skupienia się na doniosłych zagadnieniach prawnych, prezentowania wniosków i argumentów w sposób syntetyczny bez utraty ich siły przekonywania, solidne przygotowanie cywilistyczne do prowadzenia analizy naukowej (wykraczającej poza zagadnienia konwersji) oraz dobre opanowanie stosowanych metod badawczych. Doktorantka sprawnie posługuje się wszystkimi metodami wykładni, prezentowana przez nią argumentacja jest dojrzała (jak na ten etap rozwoju naukowego), wielopłaszczyznowa, przemyślana, spójna i z reguły przekonująca. Praca została oparta na obszernych źródłach (polskich i obcych) poddanych

przez Autorkę pogłębionej analizie (niekiedy krytycznej) i powołanych starannie w przypisach.

Zważywszy na obszerność recenzowanej rozprawy i wielość podejmowanych w niej wątków, szczegółowa ocena winna być ograniczona do wybranych poglądów i argumentów prezentowanych przez Autorkę.

Analizując problematykę dopuszczalności koncepcji wykładni uzupełniającej (bez powiązania jej jeszcze z instytucją konwersji nieważnych czynności prawnych), Autorka zauważa, iż koncepcja ta przybiera dwie postaci tj. tradycyjną, opartą na odtworzeniu przez sąd hipotetycznej woli stron oraz nowocześniejszą, odwołującą się do kryteriów obiektywnych (np. wzorca uczciwego i rozsądnego człowieka, zasad słuszności, dobrej wiary). W pracy dokonano szczegółowej analizy argumentów zwolenników i przeciwników tej koncepcji, przy wykorzystaniu w szerokim zakresie analizy prawnoporównawczej, prezentującej zarówno poglądu obcej doktryny jak i judykatury. We wnioskach końcowych Autorka opowiada się za niedopuszczalnością stosowania na podstawie art. 65 k.c. wykładni uzupełniającej celem ustalenia alternatywnego w stosunku do rzeczywiście zaistniałego przebiegu zdarzeń i tym samym uzupełnienia przez sąd treści czynności prawnej (s. 354). Wydaje się, iż ta kategoryczna teza wiąże się z przyjętym w pracy założeniem o konieczności poszukiwania autonomicznego modelu konwersji opartego na odrębnych *rationes leges* a tym samym oddzielenia jej od procesu wykładni oświadczeń woli. We wcześniejszych wywodach Autorka przedstawia jednak swoje stanowisko nieco łagodniej, wskazując iż obecnie „polska nauka prawa nie jest jeszcze gotowa, jak się wydaje, na pełne zaaprobowanie idei wykładni uzupełniającej jako narzędzia prawa sędziowskiego” (s. 344) a do dopuszczalności tego rodzaju wykładni należy odnosić się „raczej z ostrożnością” (s. 346). Trafnie zarazem zauważa, że „większość współczesnych jurysdykcji aprobuje co do zasady wykładnię uzupełniającą” zwłaszcza w państwa o dojrzałej gospodarce rynkowej (s. 351). Interpretując zatem całościowo wypowiedzi Autorki wydaje się, iż nie wyklucza Ona całkowicie aprobaty także w naszym systemie prawnym wspomnianej wykładni, zwłaszcza w razie, jak to ujmuje „zmiany uwarunkowań dogmatycznych, funkcjonalnych bądź aksjologicznych polskiego prawa cywilnego, czy to w ramach nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego czy też ich wykładni dynamicznej”. Fakt, iż ten rodzaj wykładni jest co do zasady akceptowany w wiodących europejskich systemach prawnych, znalazł odzwierciedlenie w aktach modelowych a także nawiązano do niego w projektach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego pozwala sądzić, iż całkowite odrzucenie tej koncepcji przez polską doktrynę (w ślad za nią przez judykaturę) było nieuzasadnione. Właściwszą drogą wydaje się dyskusja nad

określeniem właściwych kryteriów i granic tej wykładni a w razie podjęcia prac nad nową kodyfikacją lub rekodyfikacją – także jej podstaw normatywnych. Wypada zauważyć, iż już w obecnym stanie prawnym nasz ustawodawca odwołuje się do woli hipotetycznej w normie art. 58 § 3 k.c. nakazując sądowi badanie, czy bez postanowień dotkniętych nieważnością strony podjęłyby decyzję o dokonaniu danej czynności prawnej.

Na aprobatę zasługuje popierany przez Autorkę postulat stworzenia odrębnej normatywnej podstawy konwersji nieważnych czynności prawnych. Pozwoli to rozstrzygnąć podnoszone obecnie w piśmiennictwie wątpliwości co do umocowania sądu dokonywania konwersji a także precyzyjnie określić przesłanki tej czynności. Wprawdzie już K.Gandor zauważył, iż systemy prawne, w których nie uregulowano konwersji dochodzą do tej konstrukcji dzięki orzecznictwu i doktrynie, niemniej jest to droga dłuższa i dająca niejednokrotnie nieprecyzyjne efekty. Wydaje się, iż aktualny stan polskiego orzecznictwa, które sporadycznie i w sposób kazuistyczny wypowiada się na temat konwersji nie pozwala na stworzenie na tej podstawie uniwersalnego modelu konwersji zdatnego do efektywnego stosowania w praktyce.

W rozdziale V Autorka prezentuje podział konwersji odróżniając między innymi konwersję ustawową dokonywaną na podstawie przepisu szczególnego od konwersji sądowej, odpowiadającej klasycznemu znaczeniu tego pojęcia, dokonywanej przez sąd bez szczególnej podstawy normatywnej w ramach wykładni lub stosowania prawa. Co do zasady trafne są wskazywane przez Doktorantkę różnice pomiędzy tymi postaciami konwersji. Po pierwsze, w przypadkach konwersji ustawowej rezultat wskazywany *expressis verbis* w normie prawnej (np. art. 877 k.c., art. 521 § 2 k.c.) różni się od tego, który mógłby powstać w wyniku dokonania klasycznej konwersji tych nieważnych czynności. Zatem celem regulacji szczególnych jest skonkretyzowanie rezultatu konwersji, który w razie ustalania czynności zastępczej (ważnej) przez sąd mógłby być inny. Po drugie, norm substytucyjnych stanowiących odrębną podstawę konwersji ustawowej nie należy wyklądać *a contrario* w takim rozumieniu, iż skoro ustawodawca regulował poszczególne przypadki konwersji ustawowej, to inne rezultaty niż przewidziane w normie prawnej miałyby być uznane za niedopuszczalne (s. 313). Uzupełniając argumentację Autorki wypada odwołać się do dyspozytywnego charakteru normy art. 521 § 2 k.c. W umowie przejęcia długu zawieranej pomiędzy dotychczasowym dłużnikiem a przejemcą strony mogą wskazać inne skutki braku zgody wierzyciela niż przewidziane we wspomnianej normie przez ustawodawcę (np. rozwiązanie umowy). Natomiast w sytuacji, w której z tej możliwości nie skorzystają, należy

przyjmować rezultat wynikający z ustawowej konwersji bez możliwości odwoływania się do potencjalnych odmiennych rezultatów, które mogłyby wynikać z hipotetycznej woli stron.

Polemicznie wypada odnieść się do formułowanego przez Autorkę poglądu odrzucającego dopuszczalność poszukiwania ogólnej podstawy normatywnej dla klasycznej konwersji w normie art. 58 § 3 k.c. stosowanej *per analogiam* (s. 143 – 148). Należy zauważyć, iż w aktualnym mamy do czynienia z luką prawną w zakresie podstawy normatywnej konwersji, co stanowi punkt wyjścia dla sięgania do analogii ustawowej. Ponadto klasyczna konwersja i norma art. 58 § 3 k.c. pełnią bardzo zbliżone funkcje jako instrumenty służące utrzymaniu ważności czynności prawnej sprzecznej z prawem, w wyodrębnionej części lub dającym się oznaczyć zakresie, przy uwzględnieniu zarówno rzeczywistej jak i hipotetycznej woli stron. Wydaje się, iż argumenty te mogą przeważać nad powoływanym przez Autorkę generalnym zakazem stosowania *per analogiam* przepisów o charakterze szczególnym lub wyjątków od reguły. Wskazywana pracy okoliczność, iż klasyczna konwersja stanowi rozwiązanie dalej idące niż regulacja art. 58§ 3 k.c., na podstawie której sąd dokonuje jedynie oceny co do utrzymania w mocy lub upadku części czynności prawnej, nie powinna mieć znaczenia rozstrzygającego. Względny funkcjonalny jak również zbieżność podstaw aksjologicznych może, jak się wydaje, przemawiać za modyfikacją skutków zastosowania wspomnianego przepisu do przypadków konwersji w oparciu o *analogiae legis* w sytuacji, gdy wymaga tego wypełnienie luki konstrukcyjnej.

Szczególnie interesujące są rozważania dotyczące przesłanek konwersji. Analizując podstawową przesłankę, za jaką uznaje się według dominującego zapatrywania bezwzględna nieważność czynności, prawnej Autorka trafnie rozszerza jej zakres na inne postaci trwałej (nieodwracalnej) wadliwości (bezskuteczności) czynności prawnej (s. 315). Przekonujące są argumenty, iż te postaci trwałej wadliwości (bezskuteczności) powodują funkcjonalnie te same skutki prawne jak pierwotna nieważność bezwzględna. Należy również zgodzić się z tezą wykluczającą co do zasady zastosowanie konwersji do czynności prawnych wzruszalnych. Strona, która składa oświadczenie o uchyleniu się od skutków wadliwego oświadczenia woli (np. złożonego pod wpływem błędu lub groźby), daje wyraz swojej woli definitywnego unicestwienia wszystkich konsekwencji złożonego oświadczenia a zatem brak uzasadnienia dla konwersji prowadzącej do utrzymania go w mocy z innymi skutkami. W odniesieniu do czynności prawnych unieważnialnych na podstawie orzeczenia sądu, ewentualne zastosowanie konwersji prowadziłyby do nieuzasadnionej systemowo ani dogmatycznie modyfikacji skutków konstytutywnego wyroku. Z ostrożnością wypada podchodzić do oceny podawanych przez Autorkę (opartych na wypowiedzi judykatury)

przykładów konwersji prawnokształtujących oświadczeń woli (np. uznania bezskutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy za wypowiedzenie trwałego stosunku zobowiązaniowego). Płynna jest bowiem granica między zastosowaniem w takich sytuacjach instytucji konwersji a odmienną oceną skutków złożonego oświadczenia woli, niekiedy odbiegającą od jej dosłownej treści, opartą na dokonywanej przez sąd wykładni mieszczącej się w granicach wyznaczonych przez art. 65 k.c. (a zatem niebędącej, negowaną przez Autorkę wykładnią uzupełniającą). Godne aprobaty są także wypowiedzi dotyczące dopuszczalności i granic konwersji czynności procesowych stron, z wyłączeniem przypadków w których prowadziłyby to do uzupełnienia przez sąd żądań, wniosków lub zarzutów, do formułowania których zobowiązana jest strona.

Znaczny walor poznawczy mają rozważania dotyczące przesłanki woli hipotetycznej stron w procesie dokonywania konwersji. Autorka szczegółowo przedstawia i poddaje własnej ocenie wypowiedzi polskiej i obcej doktryny prawa cywilnego w zakresie podstaw normatywnych oraz korzyści i ryzyk związanych z ewentualnym ustalaniem przez sąd i uwzględnieniem hipotetycznej woli stron w ramach konwersji wadliwej czynności prawnej. W pracy przedstawiono liczne argumenty kwestionujące nie tylko istnienie w naszym systemie prawnym dostatecznych normatywnych podstaw do odwoływania się do woli hipotetycznej, ale także zwrócono uwagę na ograniczone możliwości poznawcze sądu w zakresie odtwarzania możliwej (alternatywnej) woli stron w konkretnych okolicznościach faktycznych, uznaniowość tego procesu poznawczego, oparcie go na wnioskowanych inferencyjnych a przede wszystkim ryzyko naruszenia zasady autonomii woli stron. W podsumowaniu prowadzonych rozważań Autorka odpowiada się za odrzuceniem koncepcji woli hipotetycznej jako przesłanki konwersji (s. 355), przy czym wydaje się, iż odrzuca Ona jedynie tę koncepcję rozumianą jako próbę odtworzenia subiektywnych (fikcyjnych) intencji stron, które miałyby zastąpić czynność wadliwą. Zarazem Autorka postuluje posługiwanie się obiektywnym miernikiem interesów stron (rozstrzyganie, komu i w jakim zakresie należy przypisać ryzyko niekorzystnych z perspektywy czasu skutków dokonania nieważnej czynności prawnej, s. 324), uzupełnianym przez kryterium rozsądku. Ocena ta powinna być dokonywana retrospektywnie, na moment dokonania wadliwej czynności prawnej, abstrahując od późniejszych zdarzeń i zachowań stron (s. 327). W związku z tą tezą Autorki nasuwają się dwa pytania. Po pierwsze, czy odwołanie się do tak ujętego kryterium obiektywnej (w założeniu) oceny, komu i w jakim zakresie należy przypisać ryzyko niekorzystnych skutków dokonania wadliwej czynności prawnej gwarantuje w większym stopniu poszanowanie autonomii woli stron i eliminuje w większym stopniu uznaniowość

procesu decyzyjnego sądu? Po drugie, czy dla zastosowania tak ujętego kryterium istnieją obecnie w naszym systemie prawnym dostateczne podstawy normatywne (a przynajmniej mocniejsze niż w odniesieniu do stosowania koncepcji woli hipotetycznej, wobec której Autorka zarzut braku takich podstaw stawia). Wypada ponadto zauważyć, u naszego ustawodawcy w dotychczasowych pracach legislacyjnych (przynajmniej w okresie działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego poprzednich kadencji) zauważalna jest tendencja do odwoływania się do woli hipotetycznej w zakresie regulacji konwersji. W art. 102 projektu KKPC wskazywano, iż w procesie konwersji można przyjąć, iż dokonano czynności zastępczej wówczas, gdy *„jej skutki odpowiadają skutkom zamierzonym przez strony na tyle, że możliwe jest przyjęcie, że ta inna czynności prawna zostałaby dokonana”* natomiast w art. 75 projektu KKPC z 2015 r. opisując czynność zastępczą przyjęto, iż jest to czynność, *„której strony dokonałyby wiedząc o nieważności”* dokonywanej czynności.

W myśl jednej z podstawowych tez pracy, konwersja stanowi autonomiczną instytucję prawa prywatnego. Znajduje ona zastosowanie w procesie kształtowania i ustalania skutków prawnych (konstrukcji) czynności prawnej, nie zaś w ramach interpretacji oświadczeń woli (co wiąże się z sygnalizowaną wcześniej negacją przez Autorkę dopuszczalności wykładni uzupełniającej i koncepcji interpretacyjnej konwersji). Co istotne, zdaniem Autorki konwersja stanowi rodzaj wnioskowania prawniczego dokonywanego w ramach wykładni funkcjonalnej normy sankcjonującej, której zasadnicza dopuszczalność wynika z analogii z prawa (s. 354). W wyniku konwersji dochodzi do zastąpienia wadliwej czynności prawnej (lub jej części) inną treścią lub formą, w oparciu o obiektywną ocenę interesów stron i ciężącego na nich ryzyka dokonywaną przez sąd w związku ze stwierdzeniem wadliwości czynności prawnej.

Koncepcja ta w istocie oddała ryzyko dyskrejonálnego decydowania przez sądy o hipotetycznej (w istocie fikcyjnej) woli stron, niemniej w to miejsce pojawia się ryzyko dyskrejonálnego rozstrzygnięcia o przypisaniu każdej ze stron (w mniejszym lub większym zakresie) ryzyka dokonania nieważnej czynności prawnej. Rozstrzygnięcie to będzie bowiem następowała w istotnym zakresie w oparciu o kryteria pozaprawne, podatne na uznaniowość. Trafny postulat Autorki, iż zasada autonomii woli powinna wyznaczać granicę dla konwersji nieważnych czynności prawnych, nie uchyla jednak ryzyka naruszenia tej zasady tylko poprzez zastosowanie niedających się precyzyjnie zdefiniować kryteriów obiektywnej oceny interesów stron i rozkładu ryzyka.

Tak ujęta przez Autorkę koncepcja stanowi interesującą oraz popartą dogłębnym i wielopłaszczyznowym (w tym komparatystycznym) uzasadnieniem propozycję dogmatycznego ujęcia konwersji w obecnym stanie prawnym. Jest ona zarazem udaną próbą

rozwiązania niektórych aktualnych dylematów i eliminacji niektórych ryzyk związanych ze stosowaniem konwersji przez sądy. Doceniając bardzo solidny nakład pracy badawczej wykonanej przez Autorkę oraz zasługujące na wyróżnienie Jej umiejętności analityczne i argumentacyjne stwierdzić wypada, iż nie jest to koncepcja wolna od pewnych (podniesionych wyżej) wątpliwości dogmatycznych i funkcjonalnych. Wypada zarazem podkreślić, iż z uwagi na brak *de lege lata* wyraźnych podstaw normatywnych dla konwersji nieważnych czynności prawnych, stworzenie koncepcji dogmatycznej całkowicie wolnej od wątpliwości wydaje się niemożliwe.

W podsumowaniu na podkreślenie zasługuje wysoki poziom merytoryczny pracy, umiejętności Autorki w zakresie dokonywania krytycznej analizy złożonych koncepcji teoretycznych, wprawne posługiwanie się wszystkimi metodami wykładni oraz oparcie stawianych tez na dojrzałej, wielopłaszczyznowej i przemyślanej argumentacji. Oceny tej nie umniejszają przedstawione w recenzji nieliczne wątpliwości, pytania i uwagi polemiczne. Sądzę, iż rozprawa Pani magister Magdaleny Bławat będąca pierwszym w polskiej nauce prawa cywilnego tak kompleksowym monograficznym opracowaniem problematyki konwersji nieważnych czynności prawnych, stanowić będzie ważny punkt odniesienia dla innych autorów podejmujących w przyszłości rozważania nad tą instytucją prawną. Wypada mieć nadzieję, że rozważania i wnioski Autorki będą brane pod uwagę także w przyszłych pracach legislacyjnych nad ujęciem tej figury prawnej w kodeksie cywilnym.

W konkluzji stwierdzam, iż recenzowana praca ma wszystkie cechy oryginalnego rozwiązania ujętego w tytule zagadnienia naukowego, dowodzi znacznej wiedzy teoretycznej Autorki w dyscyplinie naukowej prawo cywilne, jak również umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej – a zatem w pełni odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.


dr hab. Przemysław Drapała, prof. ALK